

## Przesiewanie rzepaku i późne siewy zbóż

**Autor:** Mariusz Drożdż

**Data:** 13 listopada 2018



**W tym roku żniwa szybko się skończyły, a warunki pogodowe sprzyjały pracom polowym, dlatego wielu rolników zaczęło siać rzepak ozimy już około 20-go sierpnia. Niestety nawalne deszcze spowodowały problemy z równomiernymi wschodami i przesiewanie rzepaku stało się koniecznością.**

W rejonach szczególnie narażonych na niskie temperatury, czyli w obszarze północno-wschodniej Polski, siew rzepaku rozpoczyna się najwcześniej i trwa mniej więcej do 10 sierpnia. W pozostałej części kraju siew rzepaku prowadzony jest między 15 a 25 sierpnia. W niektórych rejonach Polski do końca miesiąca. Potwierdza to pan Wiesław Jarmoliński prowadzący gospodarstwo rolne w Goraszowicach – *Zawsze w naszych regionach sianie rzepaku było w granicach między 15 a 30 sierpnia.*



fot. Mariusz Drożdż

Przesiewanie rzepaku po nierównomiernych wschodach w skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych.

## Nawalny deszcz sprawia problemy

Niestety nie na wszystkich plantacjach udały się wschody. Zbigniew Kozik, prezes RSP Wierzbno mówi – *Przyszła taka mocna ulewa, kilkadziesiąt litrów wody, zrobiło z tego pola totalne klepisko.*

Teraz rolnicy mają pełne ręce pracy, aby przesiać plantację. – *Posialiśmy rzepak, przyszła ulewa w nocy, no tragedia. Wszystko spłynęło, nic nam w ogóle tu nie wyszło, tam na innych polach to spłynęło wszystko w jedno miejsce, no i tragedia. Drugi raz trzeba siać, to samo, a to są koszty, nie? 50 hektarów to są koszty* – martwi się Łukasz Maciuszek, gospodarz z Wierzbna.



fot. Mariusz Drożdż

Łukasz Maciuszek, gospodarz z Wierzbna

Na niekorzystne warunki atmosferyczne oraz dodatkowe koszty uprawy skarży się również pan Zdzisław Pierzchała. – *Sucho jest strasznie i o. Rzepak był, to nie wszedł, dość, że ulewa jeszcze zaklepała, nie powschodził tak jak miał być, wyorali, no i widzi pan jak jest, sucho dalej. Koszty są drugie tyle, dwa razy do roku jedno i te same pole zasiali, paliwo.*



fot. Mariusz Drożdż

Zbigniew Kozik, prezes RSP Wierzbno

Decyzję o przesiewaniu rzepaku podjął Zbigniew Kozik, prezes RSP Wierzbno. Rzepak tuż po siewie został wymyty przez nawalny deszcz, źle powschodził i plantacja nie rokowała na dobry rezultat. – *Tu co widzimy teraz, to jest po kolejnej orce, po tym zaklepanym rzepaku i jest zasiany nowy jęczmień ozimy, browarny. No mam nadzieję, że już te klęski, te plagi nas ominą, jeśli chodzi już o tę plantację* – mówi prezes Kozik.

## Przesiewanie rzepaku

W sytuacji przesiewania rzepaku czy po późnych zbiorach buraków cukrowych rolnicy najczęściej sieją zboża.

– *Pszenicę ludzie sieją, ale gdzieś tak do 15 listopada, później to już można zasiać, ale wtedy te plony będą naprawdę dużo mniejsze. W tamtym roku mieliśmy taki przykład, że po prostu wydawało się, że mokro było, pszenica będzie wschodziła fajnie, weszła pod śniegiem czy nawet śniegu nie było może, no ale weszła, wiosną była pszenica, ale ona się nie rozkrzewiła i tam nie było plonu, naprawdę nie było plonu, susza jeszcze później do tego dobiła, nie było plonu* – mówi Gerard Strzoda z gospodarstwa rolnego w Solcu

Eksperti radzą, by z siewem zbóż nie czekać do późnej jesieni. Plantacje zasiane w październiku w okolicach Namysłowa prezentują się dobrze.



fot. Mariusz Drożdż

Krzysztof Bochniak, dyr. gospodarstwa doświadczalnego PAGRO w Pągowie

*– Trochę nierównomierne wschody były, ale po tych ostatnich opadach wszystko się wyrównało, jest w porządku. Akurat tu stoimy na polu, gdzie rośnie jęczmień ozimy, obsada jest dobra, rozkrzewienie też jest dobre. Wykonaliśmy już zabieg herbicydowy, od razu połączony z zabiegiem na mszycę, tak. Bo była duża presja mszycy na jęczmieniu, no ogólnie na zbożach wszystkich, ozimych jest duża presja mszycy, trzeba tego pilnować i stosować środki ochrony roślin. I już też przygotowujemy się, jak trochę pogoda się polepszy na zabieg odżywkami, tak? Czyli podamy tu mangan, miedź, też cynk, taką kompleksową odżywkę – mówi Krzysztof Bochniak, dyr. gospodarstwa doświadczalnego PAGRO w Pągowie.*

Aby osiągnąć dobre plony rolnik musi przez cały czas wegetacji kontrolować plantacje. A jesień w tym roku jest wyjątkowo ciepła, co sprzyja rozwojowi roślin przed zimą i może być też przyczyną presji szkodników.